



## krótko

### Procesje na Wszystkich Świątych

**GLIWICE.** Procesja na cmentarz Centralny wyrusza z drewnianego kościoła Wniebowzięcia NMP, a nie jak w poprzednich latach z kościoła Wszystkich Świątych. 1 XI o 14.30 rozpoczyna się modlitwą w kościele i przy tamtejszych grobach. Następnie wierni ruszają na cmentarz Centralny, gdzie o 15.00 rozpoczyna się nabożeństwo słowa Bożego z homilią księdza biskupa i Różaniec za zmarłych. W wigilię uroczystości Wszystkich Świątych, 31 X, odbędzie się procesja męczenników rozpoczynająca się w katedrze o 19.30 nieszpornami pod przewodnictwem bp. Gerarda Kusza, a kończąca Litanią do Wszystkich Świątych w kościele Wszystkich Świątych w Gliwicach.

### Jarmark św. Marcina

**PUBLICZNE GIMNAZJUM NR 5 W RYBNEJ** zaprasza 5 XI na Jarmark Charytatywny św. Marcina. Msza św. o 16.00 w kościele w Strzybnicy, po niej korowód ze św. Marcinem na koniu. O 17.30 w szkole rozpocznie się program artystyczny, a po nim nastąpi otwarcie jarmarku. Dochód z imprezy przeznaczony będzie na DPS w Miedarach.

### Koncert

**ZADUSZKI U WSZYSTKICH ŚWIĄTYCH.** Koncert zespołu Łaską Zbawieni odbędzie się w kościele pw. Wszystkich Świątych w Gliwicach 2 XI o 20.00.

## Błogosławieństwo organów w Brzezince

# Ku chwale Bożej



KS. WALDEMAR PACKNER

W maju przyszłego roku **parafia św. Jadwigi** w Brzezince będzie obchodzić 100-lecie konsekracji kościoła. Jednak wspólnotowe świętowanie już się rozpoczęło.

**C**hcieliśmy tak odnowić nasz kościół, aby nie tylko godnie obchodzić jubileusz, ale by mógł nadal służyć Bogu i ludziom przez kolejne dziesięciolecia – wyjaśnia ks. Ginter Langner, od 1996 roku proboszcz.

W kościele wstawionych zostało pięć nowych witraży, położono granitową posadzkę, zainstalowano nowe zegary na wieży, a w ubiegłym roku gruntownie odnowiono wnętrze świątyni. – Odślaniając zamałowa-

ne drewniane elementy wystroju, wróciliśmy do dawnego wyglądu kościoła. Jestem przekonany, że odnowione wnętrza, z ciekawymi obrazami i elementami ozdobnymi, podoba się wiernym – mówi z satysfakcją proboszcz.

Ostatnim dużym przedsięwzięciem był remont organów. Wcześniej w kościele znajdował się zabytkowy instrument, który w 1976 roku został zastąpiony nowymi organami. Od tego czasu nie były one remontowane. – Ich renowacja była wręcz koniecznością, a błogosławieństwo organów po kapitalnym remoncie rozpoczęło w parafii obchody roku jubileuszowego – wyjaśnia ks. G. Langner.

Remontu, pod nadzorem diecezjalnej komisji muzycznej, podjął się organmistrz Maciej Tomaszewski z Gliwic. Instrument posiada 17 głosów, dwa manualy oraz klawiaturę nożną. – Niech odnowiony instrument służy chwale Bożej oraz waszej

**– Odnowiona świątynia podoba się wiernym – mówi proboszcz ks. Ginter Langner**

pobożności – powiedział bp Jan Wieczorek, który pobłogosławił organy.

Z tej okazji odbył się również koncert w wykonaniu prof. Juliana Gembalskiego, który zasiadł za instrumentem, oraz dr hab. Elżbiety Grodzkiej-Łopuszyńskiej, sopranistki. – Jest już tradycją, że błogosławieństwu nowych lub odnowionych organów towarzyszy koncert. To również modlitwa w ten sposób zanoszona do Boga – powiedział ks. dr Franciszek Koenig, szef referatu muzyki kościelnej w naszej diecezji. Z racji października w repertuarze znalazły się przede wszystkim utwory ku czci Maryi, napisane przez tak wielkich mistrzów, jak Jana Sebastiana Bacha, Marcina Zebrowskiego czy Georga Friedricha Haendla.

**Ks. Waldemar Packner**





**Bp Andrzej Czaja był gościem zabrzańskiego KIK-u**

## Biskup o Kościele zagubionym

**ZABRZE.** Wizji Kościoła w dzisiejszym świecie, zwłaszcza w Europie i kraju poświęcony był wykład, któ-

ry 20 października w zabrzańskim KIK-u wygłosił biskup opolski Andrzej Czaja. Za punkt wyjścia obrał kontrowersyjną niegdyś tezę o Kościele zagubionym, przedstawioną przez ks. prof. Romana Rogowskiego dwanaście lat temu na łamach „Przeglądu Powszechnego”. – Dzisiaj mamy do czynienia z wyraźnymi symptomami, wręcz przejawami tego zagubienia – ocenił biskup. Wskazał przy tym na jego najgłębsze przyczyny, którymi są podejrzliwość wobec Boga i chora antropologia, która czyni z człowieka autonomiczną wielkość. Podkreślił, że społeczne trudności wynikają nie tylko

z kondycji współczesnego świata, ale także sytuacji wewnątrz samego Kościoła, któremu brakuje radykalizmu ewangelicznego. Wśród jego problemów bp Czaja wymienił m.in.: laicyzację życia wiernych, upadek autorytetów, pusty aktywizm i nastawienie na doraźny sukces, ograniczanie ewangelizacji do katechizacji, upadek moralny duchowieństwa i czynienie z Kościoła czasu komunizmu kryterium dla współczesnej odnowy. Symptomami nadziei są natomiast: wielki głód Boga, poszukiwanie duchowych kierowników i rozwój różnego rodzaju wspólnot. – Nie dajmy się zwariować, z nami jest Pan. My tylko obudzmy się i dbajmy o żywą więź z Nim – zachęcał bp Czaja.

## Nowy sprzęt w szpitalach

**GLIWICE, BYTOM.** Pierwszy oddział dializ powstał w Gliwicach w 1979 roku i był trzecim w ówczesnym województwie katowickim. Otworzył go dr n. med. Mieczysław Buczkowski, który po 31 latach uczestniczył w otwarciu nowego oddziału dializ. Jego aparatura jest na najwyższym poziomie, zwiększona została także liczba stanowisk – z pięciu do dwunastu. Oddział otwarto 19 października w szpitalu przy ul. Kościuszki 29. Nowy sprzęt trafił także do szpitala nr 2 w Bytomiu. Lecznica ma nowoczesny endoskop do badania górnego odcinka przewodu pokarmowego. To jedyne takie urządzenie w Polsce. Szpital



**Nowoczesny oddział dializ kosztował 1,5 mln zł, z czego dużą część wyłożyło miasto Gliwice**

wzbogacił się również o ultrasonokardiograf. Prof. Aleksander Sieroiń, kierownik Katedry i Oddziału Klinicznego Chorób Wewnętrznych

Angiologii i Medycyny Fizykalnej, powiedział, że umożliwi on oglądanie serca w przestrzeni, co znacznie wspomogło diagnostykę.

## Przeгляд schół parafialnych

**ZABRZE.** VI Diecezjalny Przeгляд Scholi Liturgicznych odbył się 23 października w zabrzańskiej parafii św. Teresy. Do konkursu zgłosiło się dziewięć zespołów śpiewających z Gliwic (parafie św. Jana Chrzciciela oraz Chrystusa Króla), Bytomia (parafie Chrystusa Króla oraz Bożego Ciała), Zabrze (parafie św. Franciszka oraz św. Teresy), Zawady Książęcej, Rud oraz Turzy. W sumie wystąpiło ponad 180 śpiewaków. – Celem konkursu jest m.in. docenienie zespołów działających w parafiach, wymiana wzajemnych doświadczeń i nauka nowego repertuaru – powiedział



**W przeglądzie uczestniczyło dziewięć zespołów. Na zdjęciu schola z Bytomia-Stolarzowic**

ks. Franciszek Koenig, szef referatu muzyki liturgicznej w gliwickiej kurii, organizator przeglądu. Trzypięcioro zespołów, któremu przewodniczył ks. ks. dr Wiesław Hudek z Katowic, najwyższej oceniło zespo-

ły z Zawady Książęcej (prowadzi Mariola Brzoska), gliwickiej parafii Chrystusa Króla (prowadzi Alina Brodka) oraz bytomskiej parafii Bożego Ciała (prowadzi Dorota Gigłok-Hartman).

## Symposium Tarnogórskie

**TARNOWSKIE GÓRY.** Już po raz dziewiąty odbyło się 21 i 23 października Symposium Tarnogórskie, któremu w tym roku towarzyszyło hasło „O polską politykę historyczną”. Inicjatorem spotkań jest były poseł, obecnie radny Stanisław Kowolik. W skład rady naukowej wchodzi wielu wybitnych polskich naukowców, a od kilku lat działa kolegium samorządowe, które wspiera organizatorów. Symposium otworzył Arkadiusz Czech, burmistrz Tarnowskich Gór, wśród prelegentów byli m.in. prof. Andrzej Nowak, dr Paweł Skrzydlewski oraz prof. Mieczysław Ryba.

## Nowe władze KSM

**DIECEZJA.** W sobotę 23 października odbył się zjazd diecezjalny Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Diecezji Gliwickiej tj. zebranie najwyższych władz Stowarzyszenia. Podczas zebrania został wybrany zarząd diecezjalny, który będzie sprawował obowiązki przez 2 lata. Prezesem ponownie została Katarzyna Kłysik, katecheta z parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach, zastępcą Piotr Wydok, student ekonomii z parafii św. Józefa w Zabrze, skarbnikiem Michał Gałeczka, student medycyny z parafii św. Antoniego w Gliwicach, sekretarzem Joanna Kazubek, studentka pedagogiki specjalnej z Gliwic, delegatem Agnieszka Czarnecka, maturzystka z Zabrze-Biskupic. W takim składzie nowy zarząd wraz z ks. Jackiem Płachtą, asystentem, będzie starał się o prężny rozwój stowarzyszenia. Więcej informacji na: www.ksm.kuria.gliwice.pl.

**GOŚĆ GLIWICKI**  
gliwice@goscniemiecielny.pl

ADRES REDAKCJI:  
ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice  
TELEFON (32) 750 61 30  
REDAGUJA: ks. Waldemar Packner  
– dyrektor oddziału tel. 664 006 683,  
Klaudia Cwołek tel. 664 006 681,  
Mira Fiutak, tel. 664 006 682



Po pielgrzymce do Fatimy i Composteli

## Miejsce, które urzeka ciszą

Z biskupem Janem Wieczorkiem rozmawia ks. Waldemar Packner



HENRYK PRZONDZIO

kim zaskakuje cisza i skupienie. Nie widać tam handlu i komercji; sklepiki znajdują się daleko od miejsca objawień. Cisza panuje pomimo rzeszy pielgrzymów. Choć tłumy przechodzą przed figurą objawień, to każdy modli się w absolutnym skupieniu. W nocnym nabożeństwie 12 października uczestniczyło około pół miliona ludzi. Kiedy odprowadza się figurę Maryi, a procesja trwa prawie godzinę, panuje taka cisza, że można by usłyszeć lecącego ptaka. Tego nie doświadczyłem w innych sanktuariach, jak choćby w Lourdes.

**Ks. WALDEMAR PACKNER: Niedawno był Ksiądz Biskup na pielgrzymce w Fatimie. To miejsce, gdzie chętnie Ksiądz Biskup wraca.**

**Bp JAN WIECZOREK:** – Przez większość życia nie wyjeżdżałem za granicę, ponieważ paszport otrzymałem dopiero jako biskup. Wcześniej władze zawsze odmawiały mi wydania tego dokumentu albo stawiały warunki, których nie mogłem i nigdy nie chciałem przyjąć. Ale będąc biskupem, nie miałem również wiele czasu na częste wyjazdy. Pierwszy raz pojechałem do Fatimy osiem lat temu i od razu to miejsce zachwyliło mnie i urzekło.

**Co szczególnego jest w Fatimie?**

– Byłem w wielu maryjnych sanktuariach, polskich i zagranicznych. Jednak atmosfera Fatimy jest jedyna i niepowtarzalna. Przede wszyst-

**Modlących się ludzi można spotkać nie tylko na placu przed bazyliką?**

– Kilka lat temu oddano nowy, potężny kościół. Samych miejsc siedzących jest w nim ponad 9 tysięcy. Budowla zawiera szereg kaplic. Jest miejsce medytacji słowa Bożego, obok jest kaplica męki i śmierci Chrystusa, dalej kaplica z konfesjonalami, gdzie odbywa się spowiedź w kilkunastu językach, i w końcu kaplica adoracji Najświętszego Sakramentu. Wszędzie można spotkać rzesze ludzi, którzy rozmodleni, w głębokiej ciszy kontemplują Boga na tym miejscu. Każdego dnia mieliśmy czas dla siebie, na to, by bez pośpiechu i samemu chłonąć to wszystko, co widzieliśmy.

Księża seniorzy spotkali się w Rudach

## U Matki Bożej Pokornej

– Wraz z przejściem na emeryturę misja księdza się nie kończy – powiedział w homilii bp Jan Wieczorek.

Takie spotkania odbywają się raz w roku, zawsze w okolicy liturgicznego wspomnienia św. Jadwigi. Wcześniej księża seniorzy przyjeź-



**W tegorocznym spotkaniu uczestniczyło ponad 30 starszych kapłanów z naszej diecezji**

**Do Fatimy pojechało 31 pielgrzymów, w tym pięciu księży. Przewodnikiem była Jolanta Potempa, dyrektor Duszpasterstwa Pielgrzymkowego Archidiecezji Katowickiej**

**Najważniejszym dniem był jednak 13 października.**

– Msza św. rozpoczęła się po modlitwie różańcowej. Przewodniczył jej brazylijski arcybiskup, koncelebrowało wielu biskupów i księży. Odprowadzeniu figury towarzyszy morze białych chusteczek, którymi machają pielgrzymi. Tam czuje się powszechność Ko-

ścioła, zresztą czasem Fatime określa się właśnie jako „ohtarz narodów”. Wzrusza widok ludzi, którzy na kolanach pokonują długą drogę, aby dostać się kaplicy objawień. Czasem matki niosą na rękach swoje dzieci. Z Fatimy wraca się zawsze innym człowiekiem.

**Podczas pielgrzymki byliście również w wielu innych miejscach.**

– Odwiedziliśmy duże sanktuarium w Nazare nad Atlantykiem, byliśmy w klasztorze karmelitańskim w Coimbrze, gdzie mieszkała siostra Łucja, podziwialiśmy Porto i Lizbonę oraz dwa dni spędziliśmy w Santiago de Compostela, gdzie nigdy wcześniej nie byłem. Mamy Rok św. Jakuba, była więc okazja, aby pokłonić się temu Apostołowi.

**Czy chciałby Ksiądz Biskup jeszcze raz tam wrócić?**

– Oczywiście. Chciałbym pojechać kiedyś sam i spędzić w Fatimie cały tydzień. W tej ciszy można odpocząć i doświadczyć miłości Chrystusa, którego Matka tam się objawiła. Nie byłam trzy lata na urlopie, a tam, w tej niezwykłej atmosferze, można naprawdę nabrać sił. Jeśli ktoś zastanawia się, gdzie pojechać, to każdemu polecam Fatimę. ■

dzieli do Pławniowic, obecnie do sanktuarium w Rudach. – To okazja do przyjacielskich rozmów. Z niektórymi kapłanami spotykam się tylko przy tej okazji – powiedział ks. kan. Herbert Jeziorski, były proboszcz z Suchej Góry. Mszy św. przewodniczył bp Jan Wieczorek. – Spotykamy się u Matki Bożej Pokornej, aby przez Jej ręce powierzyć Bogu to wszystko, co dyktuje nasze serce – powiedział biskup gliwicki rozpoczynając liturgię. Prosił, aby pamiętać także o tych księżach, którzy z powodu choroby nie mogli być obecni. W homilii bp J. Wieczorek podkreślił, że księża zgromadziła Ta, która jest czczona jako Matka Kościoła i Matka Kapłanów. – Misja i zadanie kapłana nie kończy się wraz z przejściem na emeryturę. Być może to jest czas jeszcze gorliwszej modlitwy o nowe i święte powołania kapłańskie i zakonne. Odeszło wiele zadań i obowiązków proboszczowskich, stąd więcej czasu można poświęcić modlitwie – podkreślił gliwicki ordynariusz.

Spotkanie zakończyło się wspólnym obiadem i kawą. W diecezji gliwickiej jest obecnie blisko 60 księży emerytów i rencistów. **w.**



# Dzieje jednej nekropolii

**CMENTARZ STAROKOZIELSKI W GLIWICACH.** Najstarszą gliwicką nekropolią jest cmentarz ukryty pod kamienną nawierzchnią wokół kościoła Wszystkich Świętych. **Być może powstał w połowie XIII wieku,** z chwilą wybudowania w tym miejscu kościoła parafialnego.

tekst i zdjęcia

**BOGUSŁAW TRACZ**

boguslaw.tracz@ipn.gov.pl

Zlikwidowany w początkach XIX stulecia, pokrył się mgłą niepamięci. O jego istnieniu przypomnieli dopiero badania archeologiczne prowadzone na początku XXI wieku z inicjatywy gliwickiego muzeum. W trakcie badań założono pięć wykopów badawczych, w których odsłonięto 163 pochówki. Po przeprowadzeniu niezbędnych badań i pomiarów szczątki na powrót zakopano w miejscu ich odnalezienia i w ten

sposób jedynie na krótko zakłócono ich wieczne odpoczywanie.

Drugą nekropolią poza murami miasta był założony w XV w. cmentarz wokół kościoła Trójcy Świętej na Przedmieściu Bytomskim (obecnie ul. Mikołowska). Podobny lokalny cmentarz funkcjonował prawdopodobnie wokół kaplicy oraz późniejszego kościoła św. Barbary, który w XIX w. przekazano ewangelikom. Zapewne również wokół starego kościoła św. Bartłomieja w Szobiszowicach był wydzielony niewielki obszar, gdzie grzebano mieszkańców tamtej okolicy.

Kiedy ostatecznie w XIX wieku miasto opuściło ciasny gorset

murów obronnych i zaczęło się znacznie rozbudowywać poza obrębem ulic Dolnych i Górnych Wąłów, zmarłych chowano na nowym cmentarzu przy ul. Kozielskiej, nieopodal miejsca, w którym pod koniec XIX w. wybudowano okazały dom starców (po wojnie znany gliwiczanom bardziej jako szpital zakaźny). Cmentarz w tym miejscu funkcjonował do końca XIX wieku. Ostateczna decyzja o jego likwidacji zapadła około 1904 roku, a zamknięto go ostatecznie trzy lata później. Jego funkcję przejęły dwie nekropolie: tzw. cmentarz Starozielski, również przy ul. Kozielskiej, i cmentarz Lipowy na Zatorzu.



## Niemý świadek terroru

Początki starego cmentarza przy ul. Kozielskiej w Gliwicach sięgają lat 50. XIX wieku. Ponieważ przykościelne cmentarze w mieście były już przepełnione, rajcy miejscy podjęli decyzję o utworzeniu nowego miejsca pochówku. W 1877 roku cmentarz ów liczył już 9 ha i był do otwarcia w 1885 r. cmentarza Lipowego główną nekropolią miasta. Służyła mieszkańcom jako miejsce spoczynku do lat 20. XX wieku, kiedy to została zamknięta

Zabytkowe grobowce dawnego cmentarza Starozielskiego.

Większość została zniszczona po wojnie podczas akcji „odniemczania” cmentarzy oraz podczas tworzenia parku

Z PRAWEJ: Samotny krzyż nagrobny w parkowej części cmentarza Starozielskiego. Kiedyś cmentarz rozpościł się na obszarze 9 ha i był główną gliwicką nekropolią

w związku z udostępnieniem nowego cmentarza, tzw. Centralnego, również przy ul. Kozielskiej. Stary cmentarz pozostał, lecz chowano nań raczej sporadycznie, najczęściej biorąc pod uwagę prośby rodziny.

Pod koniec stycznia i na początku lutego 1945 roku grzebano na nim ofiary terroru, który towarzyszył zajęciu miasta przez czerwoarmistów. Zwycięzcy rozstrzelali z zemsty lub dla rabunku. Zwłoki ofiar znajdowano w parkach, okolicznych lasach, gruzach spalonych domów. Mieszkańcy, którzy przeżyli wkorzenie Sowieców, chowali swoich bliskich, sąsiadów i nieznanym. Nie było czasu ani okazji na spokojny, godziwy pogrzeb. Na wszystkich gliwickich cmentarzach, nie tylko na Starozielskim, powstawały zbiorowe mogiły, gdzie grzebano zamordowanych. Cmentarz Starozielski był wówczas głównym, lecz nie jedynym miejscem pochówku ofiar gliwickiej tragedii. Mogiły zbiorowe założono również na cmentarzach Centralnym i Lipowym oraz na lokalnych

cmentarzach: w Bojkowie, Ligocie Zaborskiej, Trynku, Szobiszowicach, Żernikach i Wójtowej Wsi.

Po przejęciu miasta przez polską administrację w połowie 1945 roku, wznowiono pochówki na cmentarzu Starozielskim, częściowo niwelując dotychczas istniejące groby niemieckie. Nie oszczędzono również zabytkowych grobowców z końca XIX wieku. Urzędowemu „odniemczaniu” towarzyszyła pospolita dewastacja, często na granicy profanacji. Większość inskrypcji w języku niemieckim została decyzją władz zniszczona mechanicznie w roku 1945 i latach następnych.

## Historia jednej tablicy

W 1950 roku na sesji Miejskiej Rady Narodowej podjęto decyzję o ostatecznym zamknięciu starego cmentarza przy ul. Kozielskiej. Krok ten uzasadniono krańcowym przepełnieniem, jak i rozbudową infrastruktury miejskiej. Likwidacja dwóch trzecich powierzchni cmentarza nastąpiła jednak dopiero na początku lat 80. XX wieku, kiedy

to w 1982 roku decyzją ówczesnego prezydenta Gliwic rozpoczęto wyrównywanie terenu, zresztą bez wcześniejszego przeprowadzenia dokładnej ekshumacji grobów. Na bezpardonowo zrównanym terenie założono park Miejski, zwany Starozielskim. Pozostawiono niewielką część cmentarza od strony ul. Kozielskiej wraz z mogiłą żołnierzy francuskich, poległych w okresie zarządu sprawowanego nad Górnym Śląskiem przez Międzysojuszną Komisję Rządzącą i Plebiscytową w latach 1921–1922.

W następnych latach wokół cmentarza i przyległego doń parku narosły legendy, a pozostałe nagrobki, opuszczone i dewastowane, z roku na rok popadały w coraz większą ruinę. Jedną z nie-

wyjaśnionych do tej pory zagadek jest los płyty z czerwonego granitu, która spoczywała na grobie gliwickiego przemysłowca Wilhelma Hegenscheidta. Prawdopodobnie po przeszlifowaniu posłużyła za ozdobę nagrobka Feliksa Niedbalskiego, który w latach 60. ubiegłego wieku był szefem gliwickiej PZPR, a następnie pełnił funkcję ambasadora PRL w Królestwie Maroka, gdzie zmarł w 1972 r. Pochowany został na cmentarzu Centralnym w Gliwicach. Ciekawostką jest fakt, że wymiary płyty nagrobnej Niedbalskiego idealnie pasują do pustego miejsca na grobie Hegenscheidta. Poszukiwacze „skarbów” i mocnych przygód prawie doszczętnie zdewastowali to, czego nie zniszczył czas i urzędnicze decyzje.

Dopiero w latach 90. przystąpiono do zasadniczej zmiany istniejącego stanu rzeczy. Od 1994 do 1998 roku przygotowywano się do modernizacji terenu wokół cmentarza. W roku 2000 postanowiono, że cmentarz zostanie zlikwidowany, a część jego terenu powiększy obszar przyległego parku. Decyzję o ekshumacji szczątków zwłok żołnierzy niemieckich, znajdujących się na cmentarzu Starozielskim, podjął w czerwcu br. wojewoda śląski na wniosek Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie. Szczątki żołnierzy niemieckich pochowano na cmentarzu Wojennym w Siemianowicach Śląskich. Pozostawiono najstarszą część cmentarza, m.in. z ocalałymi resztkami grobowca Hegenscheidta.

Obok znalazł ostatecznie swe miejsce XV-wieczny drewniany kościół Wniebowzięcia Matki Bożej, przeniesiony do Gliwic w 1925 r. z Zębów koło Oleśna. Jest to już jego druga gliwicka lokalizacja, bowiem do roku 1992 stał on na cmentarzu Centralnym. W 1992 r. został rozebrany i w latach 1998–1999 zrekonstruowany na obecnym miejscu. W 2002 roku marszałek województwa śląskiego włączył kościół do Szlaku Zabytków Architektury Drewnianej Województwa Śląskiego. Każdej niedzieli śpiew i modlitwa wiernych rozbrzmiewa wśród ciżmy drzew, w których cieniu leżą po dziś dzień, często bezimienni, pozabawieni grobów gliwiczanie.



Tablice i nagrobne krzyże umieszczono w jednym miejscu. W tle zabytkowy kościół Wniebowzięcia NMP, który został tu przeniesiony z cmentarza Centralnego



Kaplica cmentarna gliwickiej rodziny Galli to jedyna pozostałość po cmentarzu na tyłach domu opieki przy ul. Kozielskiej





Zabrzański Chór Młodzieżowy „Resonans con tutti” świętuje 40 lat działalności

# Kroczi do sukcesu

Chór powstał dzięki żonie, która namówiła podłamanego męża do rozwijania swojej pasji. Gdy po latach mąż niespodziewanie zmarł, zaważyła o przetrwanie ich wspólnego dzieła.

W historii zabrzańskiego „Resonansu” jest wiele ważnych dat, ale kluczowe są przynajmniej dwie – rok 1970, gdy Norbert Kroczek wraz z żoną Marią zakłada chór w IV LO w Zabrze Rokitnicy, i rok 1994 – tragiczny przegląd w Cork w Irlandii, gdy dyrygent nagle umiera i z marszu jego rolę przejmuje chórzysta Waldemar Gałązka. W kronice chóru zanotowano: „Nagle profesor mówi: »Trzymajcie mnie« i osuwa się, trzymany przez żonę M. Kroczek i A. Jarczyka na podłogę, tracąc przytomność. Jest to 3 zawał serca – niestety ostatni

Podczas jubileuszowego koncertu w kościele św. Anny w Zabrze „Resonans” wystąpił razem z filharmonią zabrzańską i solistami

w Jego życiu”. Mimo udanej reanimacji Norbert Kroczek zmarł w szpitalu 29 kwietnia w wieku 64 lat.

## Ich dziecko

Smutna wiadomość szybko dociera do Zabrze. Chór wraca do kraju z grand prix, ale bardzo obolały. Wszyscy pytają, co dalej z „Resonansem”. Decydująca była odpowiedź Marii Kroczek. – Wiedziałam, że muszę tutaj zostać, bo ja się bałam tego Kroczka, co on mi teraz zrobi, jak ja powiem „nie”! W końcu myśmy ten chór powołali do życia, to było nasze dziecko – wspomina.

Gdy pod koniec lat 60. Norbertowi Krocceki odebrano stworzony przez niego chór w parafii św. Teresy w Zabrze-Mikulczycach, to żona namówiła go do założenia nowego zespołu w IV LO, w którym uczyła fizyki. Zaczęły się przesłuchania, żmudne kompletowanie zespołu, wymagające próby, pierwsze występy i sukcesy. Szkolny chór z czasem przekształcił się w „Resonans”, a gdy dołączały do niego kolejne osoby, przyjął nazwę „Resonans con tutti”, co miało znaczyć, że ma „współbrzmieć ze wszystkimi”. Tak jest do dziś.

## Najlepsi

Państwo Kroczkowie przyciągali swoją pasją i uczynili z chóru miejsce nie tylko szlifowania głosów, ale wszechstronnego rozwoju, bardzo wymagające, a przy tym rodzinne. – Profesor był niesamowicie charyzmatyczny – mówi Barbara Dudziok, która była w „Resonansie” osiem lat. Teraz w basach śpiewa jej 17-letni syn Paweł. – Kiedy czasami opowiadałam mu o latach spędzonych w chórze, on się nie mógł doczekać – mówi o jego przystąpieniu do zespołu. Norberta Kroczka, którego wszyscy nazywali panem profesorem (a jego żonę panią

## Ludzie „Resonansu”



**NORBERT GRZEGORZ KROCZEK**  
Pierwszy dyrygent i współzałożyciel chóru „Resonans con tutti”. Absolwent Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie, wielki autorytet i wychowawca. Zmarł 29.04.1994 r. podczas konkursu w Cork w Irlandii.



**MARIA KROCZEK**  
Razem z mężem, którego poznała w szkole muzycznej w Zabrze, założyła chór, który dał początek „Resonansowi”. Do jego przetrwania i rozwoju ciągle się przyczynia. Do dziś jest jego kierownikiem.



**WALDEMAR GAŁĄZKA**  
Z „Resonansem” związany jest od 1985 roku, najpierw jako chórzysta. Dyrygentem chóru został w kwietniu 1994 r. Jest absolwentem Wydziału

Dyrygentury Chóralnej Akademii Muzycznej w Katowicach.



**ARLENA RÓŻYCKA-GAŁĄZKA**  
Instruktorka i drugi dyrygent chóru, do którego dołączyła w 1989 r., przyprohwadzona przez przyszłego męża.

Ukończyła Akademię Muzyczną w Katowicach na Wydziale Dyrygentury Chóralnej.

profesor), wspomina jako człowieka surowego, ale z wielkim poczuciem humoru. – Wychodził z założenia, że jeżeli śpiewasz, to musisz się temu poświęcić – opowiada. – Cieszył się ogromnym szacunkiem w świecie. O nas mówili „Kroczi idą”. Mieliśmy wtedy takie charakterystyczne żółte bluzki z żabotami. Byliśmy zawsze bardzo lubiani, rozpoznawani, ale nie byliśmy zadufani czy zarozumiali. Mieliśmy oczywiście świadomość tego, że dobrze śpiewamy – podkreśla. – Pan profesor mówił tak: „Bądźmy skromni, ale... i tak jesteśmy najlepsi”.

W 40-letniej działalności przez „Resonans” przewinęło się około 2,5 tys. chórzystów. W jego gronie zawiązało się aż 56 małżeństw! Teraz występuje już kolejne pokolenie. Chór koncertuje w kraju i za granicą, a dawniej poza Polskę wyjeżdżał nawet na przekór peerelowskiemu problemowi paszportowemu. Przez cały czas podejmuje największe wyzwania i ma w swoim repertuarze utwory z najwyższej półki. Z okazji jubileuszu przygotował w Zabrze dwa koncerty – w kościele św. Anny (22 października) i w Domu Muzyki i Tańca (23 października), gdzie odbyła się wielka gala z udziałem zespołów i solistów w przeszłości związanych z „Resonansem”.

Klaudia Cwofek

## Wykłady o sakramencie pokuty

# Nie bać się miłosierdzia

Rozmowa z ks. Januszem Czenczkim, diecezjalnym egzorcystą i penitencjarzem katedralnym.



**Ks. WALDEMAR PACKNER:** Skąd pomysł wykładów otwartych o sakramencie pokuty?

**Ks. JANUSZ CZENCZEK:** – Powodów było kilka. Jako diecezjalny egzorcysta ciągle podkreślam, że właściwie przeżyty sakrament pokuty jest skutecznym egzorcyzmem, z czego często nie zdajemy sobie sprawy. Pełnię również funkcję penitencjarza katedralnego. Mam stałe dyżury w konfesjonale, stąd wiele doświadczeń, czasem bardzo trudnych. Te wykłady to również efekt wielu indywidualnych spotkań i rozmów, które dotyczyły spowiedzi i pokuty. Tak rodził się pomysł, by szczegółowo przybliżyć te sprawy.

**Czy rozumiemy, czym jest pokuta?**

– Zdecydowana większość wiernych spowiada się, zwłaszcza przed świętami; czuje potrzebę tego sakramentu. Jednak często są to spowiedzi nieprzygotowane, sztampowe. Również kapłani przed świętami nie mają tyle czasu, ile chcieliby poświęcić penitentom. A do dobrej spowiedzi trzeba się właściwie przygotować. Czasem używam porównania, że byle jaka spowiedź podobna jest do gospodyni, która sprząta tylko środek pokoju, a reszta pozostaje nietknięta. O takim mieszkaniu trudno powiedzieć, że jest posprzątane, choć na pierwszy rzut oka brudu nie widać.

**Zwykle koncentrujemy się tylko na samym wyznaniu grzechów.**

– I zapominamy, że jest ono tylko jednym z kilku nie mniej

ważnych elementów sakramentu pokuty. Do spowiedzi trzeba się przygotować, ale po wyznaniu grzechów czeka nas również dużo do zrobienia. O tym nie wolno zapomnieć.

**Czyli sakrament pokuty to nie tylko wyznanie grzechów i rozgrzeszenie?**

– Oczywiście. Zapominamy o łasce sakramentalnej, czyli Bożej mocy, która pomaga nam w poprawie życia i w pokonaniu naszych wad. Celem tych wykładów jest całościowe spojrzenie na sakrament pokuty, czyli takie, które może okazać się szansą do prawdziwego nawrócenia. Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszam. ■

## O spowiedzi

Wykłady, które zorganizowała Fundacja „Silesia Pro Europa”, odbywają się w Centrum Edukacyjnym im. Jana Pawła II, które mieści się obok katedry. Początek o godz. 18.

- **10 listopada** – „Rachunek sumienia warunkiem dobrej spowiedzi”;
- **24 listopada** – „Jak dobrze wykorzystać sakrament pokuty”.

# Zapytaj o nowe ceny\*



## Pomożemy Ci w Twoim biznesie

- Zaufanie Czytelników do GN to zaufanie do reklamowanych produktów i usług
- Większość z nich czyta dokładnie cały numer
- Prawie 70 proc. naszych Czytelników czyta wyłącznie GN

DZIAŁ REKLAMY: tel.: 32 608 80 42, 32 608 80 82 e-mail: reklama@goscnieдельник.pl

\* dotyczy cennika powierzchni reklamowej „Gościa Niedzielnego”

REKLAMA

## ALVEO firmy Akuna: zdrowie i uroda w zasięgu ręki!!!

Odkryj poprawę zdrowia w 90 dni!!! TERAZ 40% taniej!!!  
Pobudza organizm do lepszego działania!!!  
wspiera poprawną i szybką regenerację organizmu, opóźnia procesy starzenia, wspomaga przy leczeniu nadciśnienia, cukrzycy, chorób serca itd.

zadzwoń: 509 974 458, 32 755 76 10 lub przyjdź: 44-400 Rybnik, ul. Św. Jana 13, nad pierogarnią, 1 piętro, lok. 2





KS. WALDEMAR PACKNER

Zapisy do 20 listopada

## Przed spotkaniem młodych w Rotterdamie

Jeszcze tylko przez trzy tygodnie można **zgłaszać swój udział w Europejskim Spotkaniu Młodych**, które w tym roku odbędzie się w Rotterdamie.

Młodzi z Polski przygotowują się do spotkań w ośrodkach działających przy parafiach. W diecezji gliwickiej spotkania odbywają się w następujących miejscach:

– Gliwice, parafia Podwyższenia Krzyża Świętego, spotkania w piątek o godz. 19.30, kontakt Jan Szydło, tel. 32 280 42 58 lub 602 705

**Wyjazd do Rotterdamu koordynuje w diecezji gliwickiej ks. Artur Pytel, diecezjalny duszpasterz młodzieży**

630, e-mail: jas\_szydlo@poczta.onet.pl, – Zabrze, parafia Świętego Ducha, spotkania w piątek o godz. 19, kontakt ks. Klaudiusz Szymroszczyk, tel. 32 271 38 64 lub 695 404 696, e-mail: klaudiuszszym@poczta.onet.pl, – Tarnowskie Góry, parafia śś. Apostołów Piotra i Pawła, spotkania w piątek o godz. 19.30, kontakt Janusz Łaskawiec, tel. 32 768 90 75 lub 506 918 831, e-mail: janusz.laskawiec@gmail.com.

Więcej na: [www.ddmgliwice.pl](http://www.ddmgliwice.pl). Uprawnionymi do udziału jest młodzież w wieku od 16 do 35 lat. Osoby młodsze lub starsze potrzebują indywidualnej zgody koordynatora diecezjalnego. **w**

Warto przeczytać

## Nazizm i Kościół w Zabrzu

Książkę Sebastiana Rosenbauma i Mirosława Węckiego przeczytać trzeba. To wybór dokumentów ukazujących działania nazizmu wobec Kościoła katolickiego na przykładzie Zabrza.

Podczas pogrzebu nazisty Seidera ks. Maxymilian Zipfel, wikary w zabrzańskej parafii św. Franciszka, wygłosił kazanie. Raport nazistowskiego funkcjonariusza stwierdza: „Z mojej inicjatywy wikary Zipfel został natychmiast aresztowany. Postępowanie karne znajduje się już w prokuraturze”. Tylko ten fragment pokazuje, z jaką determinacją faszystom przesładował Kościół.

Zabrze było wówczas jednym z najludniejszych miast tej części Śląska. Funkcjonowało dwanaście parafii, pracowało ponad 40 duchownych. Od przejścia w Zabrzu władzy przez nazistów, co stało się w 2 kwietnia 1933 roku, do chwili ucieczki przed Armią Czerwoną w 1945 roku, szczególnej represji poddany był Kościół katolicki i jego duszpasterze. Książka pracowników katowickiego oddziału IPN pokazuje skalę represji oraz metody działania faszystowskiego aparatu władzy wobec duchownych.

Na uwagę zasługuje nie tylko szczegółowe opracowanie dziejów Kościoła w Zabrzu w latach 1934–1944. Książka zawiera prawie

220 dokumentów, których autorami była nazistowska władza. Ich lektura ukazuje również bohaterstwo wielu duchownych, którzy z całą determinacją stanęli w obronie Kościoła, a jednocześnie przeciw „nowej, germańskiej ewangelii, nordyckiej religii i nowej nauce moralności”.

**Ks. Waldemar Packner**

Sebastian Rosenbaum, Mirosław Węcki, „Nadzorować, interweniować, karać. Nazistowski obóz władzy wobec Kościoła katolickiego w Zabrzu (1934–1944)”, Katowice 2010, s. 408.

## zapowiedzi

### KIK w Gliwicach

**3 listopada**, kaplica św. Jadwigi przy kościele Wszystkich Świętych. W programie: godz. 18.05 – Nieszpory, 18.30 – Msza św. i wykład prof. dr. hab. Aldony Skudrzyk pt. „Jak się nie dać zmanipulować”.

### KIK w Zabrzu

**3 listopada**, godz. 18.45, dom parafialny św. Anny (ul. 3 Maja 18) – w programie Msza św. i refleksja o tych, którzy odeszli.

### Duszpasterstwo amazoнок

zaprasza kobiety po amputacji piersi i ich rodziny **6 listopada** na spotkanie do parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Gliwicach (ul. Daszyńskiego 2, u redemptorystów). Rozpoczęcie Mszą św. o godz. 16.

### Nocne czuwanie

**Z 5 na 6 listopada**, sanktuarium w Lubecku – rozpoczęcie o godz. 19, Msze św. o godz. 19.30 i północy.

### Koncertы organowe

**6 listopada**, godz. 19, kościół Michała Archanioła w Bytomiu Suchej Górze – wystąpi Julian Gembalski. **7 listopada**, godz. 19, kościół Matki Boskiej Królowej Pokoju w Tarnowskich Górach – wystąpi Elżbieta Karolak.

### Sesja jesienna

**5–7 listopada** odbędzie się sesja jesienna gliwickiej filii Szkoły Życia Chrześcijańskiego i Ewangelizacji. Spotkania w Centrum Edukacyjnym im. Jana Pawła II w Gliwicach (obok katedry). Rozpoczęcie w piątek o godz. 18, zakończenie w niedzielę ok. godz. 14. Zgłoszenia przyjmowane są do 2 listopada pod numerem tel. 606 898 140 lub za pomocą formularza na [www.inicjatywamisio.pl](http://www.inicjatywamisio.pl), e-mail: [szkola.maryi.gliwice@gmail.com](mailto:szkola.maryi.gliwice@gmail.com).

### Spotkania małżeńskie

**5–7 listopada**, Stare Opactwo w Rudach 2010. Rozpoczęcie w piątek o godz. 17, zakończenie w niedzielę ok. godz. 15. Są to rekolekcje organizowane przez ruch „Spotkania Małżeńskie”, przeznaczone dla wszystkich małżeństw, niezależnie od wieku, nastawione na pogłębienie dialogu. Więcej informacji: [www.spotkania.emaus.pl](http://www.spotkania.emaus.pl). Zgłoszenia: Teresa i Tomasz Jurosowie, tel. 77 402 66 28. ■